Marceli Bogusławski wygrywa na ulicach Skierniewic

data aktualizacji: 2026.07.03 autor: Bartosz Nowakowski



Marceli Bogusławski (ATT Investments) w żółtej koszulce pierwszy minął linię mety na ulicy Reymonta w Skierniewicach. To trzecie zwycięstwo w tegorocznej edycji Wyścigu Solidarności i Olimpijczyków. (fot. Anna Wójcik-Brzezińska)

Marceli Bogusławski jak do tej pory nie pozwolił żadnemu z rywali wejść na najwyższy stopień podium Wyścigu Solidarności i Olimpijczyków. Kolarz z grupy ATT Investments po sprinterskim finiszu zwyciężył 3. etap z metą w Skierniewicach.

Jak to powiadają w kolarskim żargonie, noga od samego początku wyścigu „podaje” ubiegłorocznemu zwycięzcy Wyścigu Solidarności i Olimpijczyków, który nie dał żadnych szans na linii mety w Skierniewicach.

> Udało nam się zrealizować zespołowy plan, jaki założyliśmy sobie przed rozpoczęciem etapu. Trasa bardzo ciekawa, szybka. Jednak najważniejsze to kolejne zwycięstwo. Cieszę się, że udało się już wygrać trzykrotnie.
>
> **Marceli Bogusławski,** zwycięzca etapu w Skierniewicach

Na ostatnich metrach walka sprinterska rozegrała się pomiędzy wspomnianym Marcelim a Radosławem Frątczakiem, który doskonale zna smak zwycięstwa w Skierniewicach. Kolarz na ulicy Reymonta triumfował w edycji z 2024 roku.

164-kilometrowy etap rozpoczął się w Koluszkach. W trakcie przejazdu zawiązało się kilka ucieczek, które z czasem skutecznie były kasowane przez coraz szybsze tempo peletonu.

Niezwykle zacięta rywalizacja w głównej kolumnie rozpoczęła się po ostatniej premii lotnej w Makowie, gdzie najwyższą bonifikatę zdobył Patryk Stosz (Voster Team). Ostatnie 20 kilometrów to niezwykle wysokie tempo w peletonie, gdzie poszczególne zespoły mocno pracowały na jak najlepsze ustawienie i przygotowanie pozycji dla sprinterów na finałowych metrach. To między innymi z tego powodu doszło do kraksy na ulicy Kozietulskiego, nieopodal ronda Ireny Repp.

– To jest właśnie urok takich etapów. Wyścig jest bardzo szybki, dlatego wypadek w końcowej części był do przewidzenia. Nam na szczęście udało się uniknąć kraksy i całym zespołem szczęśliwie dojechaliśmy do mety. Pozostało jeszcze kilka etapów do końca wyścigu, na których będziemy szukać swojej szansy – mówi dla eGlos.pl Kacper Maciejuk z Voster Team, który w ostatni weekend został mistrzem Polski na szosie.

Organizatorzy potwierdzają, że o ostatecznych rezultatach wyścigu kolejny raz zadecydują sekundy. Dlatego tak ważna jest nawet każda premia lotna.

– W historii naszego wyścigu nie przypominam sobie różnicy czasowej pomiędzy zwycięzcą, a drugim kolarzem, która wynosiłaby więcej niż kilka sekund. Tegoroczna edycja również potwierdza tę tezę – mówi Mariusz Goss, rzecznik prasowy Wyścigu Solidarności i Olimpijczyków.

Jedyną wielka niewiadomą może okazać się pogoda, a ta mocno daje się we znaki kolarzom już od samego początku.

– Na trasie do Skierniewic pogoda zdecydowanie była łaskawsza. Poniedziałkowe etapy rozgrywane w upale nie były niczym przyjemnym. Po za tym jednego dnia musieliśmy przejechać dwa odcinki. Osobiście z wielu względów wolę jechać jeden dłuższy etap – dodaje Marceli Bogusławski, zwycięzca trzech etapów w Wyścigu Solidarności i Olimpijczyków.

- Ostatni raz, kiedy pogoda totalnie odmieniła klasyfikację generalną to był 2011 rok. Dwa lata temu ze względu na burzę musieliśmy przerwać jeden z etapów. Jednak takie działanie nie wpłynęło na ostateczne losy wyścigu. Generalnie od wielu lat rywalizacja odbywa się w upalnych warunkach i poszczególne ekipy są do tego przygotowane – wyjaśnia Mariusz Goss.

Do końca wyścigu pozostały dwa etapy. W piątek peleton wjedzie na pagórkowatą trasę. Rywalizacja zakończy się w sobotę (4.07) w Jaworznie.

LIDERZY POSZCZEGÓLNYCH KLASYFIKACJI:

Marceli Bogusławski ruszy z Nowin w żółtej koszulce lidera. W klasyfikacji punktowej prowadzi Radosław Frątczak z Wibatech Perła. Patryk Stosz z Vosters Team na czwarty etap ubierze zielony trykot najaktywniejszego kolarza w peletonie. W niebieskiej koszulce na trasie zobaczymy Karla Kurtis (Lucky Sport Cycling Team), który jest liderem klasyfikacji najlepszego zawodnika do lat 23.

Źródło: https://zyrardow.eglos.pl/aktualnosci/item/45605-marceli-boguslawski-wygrywa-na-ulicach-skierniewic